Nr. 23 (423)

WARSZAWA, CZWARTEK 24 STYCZNIA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.85-05

Dziś wybór szefa Rządu Francuskiego

Socjalista Feliks Gouin

ma największe szanse

PARYŻ PAP. Generał de Gaulle wraz z małżonką opuścił Paryż, udając się do Marly le Roi w pobliżu stolicy.

Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej, Daniel Mayer, oświadczył, że socjaliści stoją nadal na stanowisku, iż rząd winien się składać z przedstawicieli 3 partii, przyczym dodał, że komuniści są tego samego zdania. „Będziemy głosowali — powiedział Mayer — na każdego kandydata na premiera, czy będzie nim Thorez, czy też ktoś inny, o ile zostanie on zaakceptowany przez Ruch republikańsko - ludowy".

Komitet centralny partii komunistycznej skierował do władz partii socjalistycznej list z zawiadomieniem, że ruch republikańsko - ludowy nie zgadza się na propozycję komunistów, aby na czele nowego rządu, składającego się z przedstawicieli 3 [illegible] stał Thorez. Komuniści proponują wobec tego osiągnięcia kompromisu przez wyznaczenie przedstawiciela innej partii jako kandydata na stanowisko prezesa rady ministrów.

Sekretarz partii komunistycznej, Duclos, wyraził nadzieję, że nowy rząd złożony z przedstawicieli 3 partii, powstanie w najbliższych dniach. Duclos zapowiedział dalsze rozmowy między komunistami a socjalistami na temat wytworzonej sytuacji.

PARYŻ PAP. Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne postanowiło przystąpić we środę do wyboru szefa tymczasowego rządu.

W kołach dobrze poinformowanych w Paryżu panuje przekonanie, że przewodniczący Zgromadzenia socjalista Feliks Gouin (czyt. Gu̡ę) zostanie wybrany szefem nowego rządu. Kandydatura jego została wysunięta przez partię komunistyczną. Partia socjalistyczna wyraziła zgodę pod warunkiem, że partia republikańsko - ludowa również weźmie udział w rządzie koalicyjnym pod jego przewodnictwem.

PARYŻ PAP. W środę przed południem odbędzie się zebranie przedstawicieli trzech partiii — komunistów, socjalistów i Ruchu republikańsko - ludowego — w celu zawarcia ostatecznego porozumienia w sprawie utworzenia nowego rządu francuskiego. Przypuszczalnie skład gabinetu nie ulegnie poważniejszym zmianom.

PARYŻ PAP. Dziennik „France Soir" donosi, że gen. de Gaulle, zamierza udać się na dłuższy pobyt do Kanady.

Pucz monarchistów greckich

na Peloponezie

MOSKWA PAP. Monarchiści rozpoczęli pucz na Peloponezie (półwysep w południ. Grecji). W Calamata wtargnęli do komisariatu policji i uwolnili ponad 30 członków monarchistyczno - faszystowskiej organizacji „Hitos", którzy zostali aresztowani za morderstwo, oraz zabrali ze sobą wszystkich zwolenników organizacji EAM, którzy znajdowali się w więzieniu. Dalszy los tych ostatnich jest nieznany.

Monarchiści czynią usiłowania, aby opanować sytuacje rządowe. Calamata znajduje się obecnie w rękach członków organizacji „Hitos". Członkowie organizacji „Hitos" opanowali także część Sparty. Z Koryntu i Aten wysłano posiłki rządowe na Peloponez.

Premier wydał oświadczenie, w którym twierdzi, iż monarchiści sądzeni będą przez sąd wojskowy.

Ustrój republikański

na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. 24 bm. odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie węgierskiego Zgromadzenia Narodowego. Na porządku obrad stoi przede wszystkim kwestia zmiany ustroju państwowego na Węgrzech. Problem ten został omówiony na konferencji międzypartyjnej, na której każda partia była reprezentowana przez 3 przywódców. Konferencja jednogłośnie postanowiła wprowadzić na Węgrzech ustrój republikański.

Zwycięstwo socjalistów niemieckich

w wyborach samorządowych w Hesji

LONDYN. — W Hesji (kraj w Niemczech Zachodnich, znajdujący się pod okupacją amerykańską) odbyły się wybory do rad miejskich. Były to pierwsze swobodne wybory w Niemczech od r. 1933.

Ogółem oddano 365.000 głosów. Socjaldemokraci otrzymali 156 tys. głosów, chrześcijańscy demokraci 95 tys., komuniści 16 tysięcy.

Głosowało 83 procent uprawnionych.

Gra na zwłokę

A więc mamy już przed sobą te uchwały Kongresu PSL w sprawie wyborów — powiedzieć by można, używając stylu „Gazety Ludowej", gdy pisała o ustawie o nacjonalizacji.

Wokół tych uchwał wiele się skupiało ciekawości i trochę nadziei polskiej reakcji. A tymczasem Kongres PSL oświadcza, iż uznaje potrzebę utrzymania Rządu Jedności Narodowej, gdyż... — i tu następuje wyliczenie wszystkich zadań przed nim stojących, jak zagospodarowanie kraju, ziem odzyskanych, reform społeczno-gospodarczych idących po linii interesów i pragnień chłopów i robotników, repatriacji — słowem tego wszystkiego, czym prasa pozostałych partii demokratycznych stale uzasadnia, iż Rząd Jedności Narodowej roli swej jeszcze nie spełnił i ma przed sobą olbrzymie, dalsze zadania.

To stwierdzenie decyduje już faktycznie o taktyce wyborczej PSL. O ile oczywiście zechce ono być w swym postępowaniu konsekwentne. A jeśli chce być konsekwentne, to jego taktyki obecnej nie można nazywać inaczej jak niepotrzebną grą na zwłokę.

Gdy przed sześcioma tygodniami władze centralne PPS w wykonaniu uchwał Rady Naczelnej odbyły z kierownikami PSL konferencję i przedstawiły im propozycję bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, odpowiedź brzmiała: „O stanowisku naszym w tej sprawie zadecyduje kongres". Kongres się odbył i nie zbliżyliśmy się do wyjaśnienia sytuacji ani na krok. Decyzje bowiem faktyczne Kongres złożył w ręce tych ludzi, którzy przez kilka tygodni odmawiali jasnej, szczerej i prostej odpowiedzi na propozycje partii socjalistycznej.

Dzieje się więc tak, że z winy stronnictwa, które najbardziej gorąco domaga się szybkiego przeprowadzenia wyborów, które sprawie wyborów nadaje wagę krzywdzącą szereg innych najdonioślejszych zagadnień naszego życia państwowego — sytuacja wyborcza nie może ulec wyjaśnieniu, gdyż obracamy się w błędnym kole braku decyzji NKW i kongresu PSL.

Kongres PSL do sprawy wyborów wnosi niewątpliwie jeden element pozytywny, stawiając zagadnienie programu współpracy stronnictw Rządu Jedności Narodowej na daleką przyszłość i sprawę ordynacji wyborczej. Czy jednak czas, który poprzedził Kongres PSL nie należy uważać za stracony, jeśli przecież to wypracowanie wielkiego programu, posiadającego swe ramy w manifeście PKWN, mogło być rozpoczęte, a może nawet i doprowadzone do końca i uczynione platformą wyborczą w okresie poprzedzającym Kongres? Bo jeśli chodzi o zagadnienie ordynacji wyborczej, to Krajowa Rada Narodowa nie uważała za właściwe czekać na Kongres PSL, ale właśnie na wniosek stronnictw robotniczych powołała odpowiednią komisję, która w tych dniach rozpoczyna swe prace.

Gra na zwłokę, uprawiana przez władze PSL, zarówno przy pomocy decyzji NKW jak i uchwał Kongresu, może się przyczynić tylko do nienajszybszego wyjaśnienia sytuacji politycznej w kraju. A dla nas — raz jeszcze niech to zostanie podkreślone — kwestia leży na płaszczyźnie przetargów wyborczych o mandaty i fotele ministerialne, ale na płaszczyźnie konieczności utrzymania bloku stronnictw demokratycznych, zarówno w pracy rządzenia krajem jak i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Jest to dla nas zagadnienie najszerszego znaczenia: utrzymania i utrwalenia wszystkich politycznych i gospodarczych zdobyczy Polski demokratycznej, wzmocnienia władzy ludowej, które będzie umożliwiało dalsze reformy i dalszą odbudowę kraju. I w tej kwestii wszelkie taktyczne manewry, zapoznające istotę kwestii, o co walka się w Polsce toczy, są szkodliwe i szybko muszą być zakończone. W tej sytuacji przed PSL-em stoi nadal do rozstrzygnięcia problem, który postawiła przed nim Polska Partia Socjalistyczna: iść razem z demokracją, czy też stać się odskocznią reakcji do walki z demokracją.

Zbigniew Mitzner.

Doniosłe obrady K.C.Z.Z.

w sprawie płac, aprowizacji i mieszkań robotniczych

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych zakończył trzydniowe obrady, których przedmiotem były doniosłe sprawy, związane z poprawą bytu mas pracujących.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Zarządów Głównych Zw. Zaw. oraz przedstawiciele Okręgowych Komisji Zw. Zaw. Sekretarz generalny KCZZ tow. Kazimierz Rusinek wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił sytuację mas robotniczych i omówił zadania Zw. Zawodowych. Przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski zreferował osiągnięcia Zw. Zawodowych w akcji zagospodarowania ziem odzyskanych. Tow. tow. Sohorski i Szczęśniak wygłosili referaty na temat sytuacji aprowizacyjnej i mieszkaniowej.

Wobec doniosłości spraw, będących przedmiotem obrad na posiedzenie przybył min. Minc, min. Szwalbelski, prezes CUP Bobrowski, wiceminister Mantel oraz wiceminister Wolski.

W wyniku obrad Wydział Wykonawczy KCZZ powziął szereg doniosłych uchwał.

Redaktor organu Pétaina

odpowiada za zdradę

PARYŻ (PAP). Przed sądem w Paryżu toczy się proces przeciwko b. prezesowi francuskiego związku dziennikarzy, wydawcy czasopisma „Nouveaux Temps", Janowi Luchaire, oskarżonemu o uprawianie propagandy hitlerowskiej. Oskarżony zeznał podczas przesłuchania, że już przed wojną był zwolennikiem porozumienia francusko - niemieckiego. Dzięki przyjaźni z posłem niemieckim w Paryżu, Abetzem mógł dalej wydawać swoje czasopismo podczas okupacji i do r. 1942 wierzył w zwycięstwo Rzeszy niemieckiej. Twierdzi on, że nienawiść do W. Brytanii jest u niego atawistyczna, gdyż jego bretońscy przodkowie trudnili się zatapianiem okrętów brytyjskich.

— o —

Wicepremier Mikołajczyk prezesem P. S. L.

Kongres PSL odroczył decyzję

w sprawie taktyki wyborczej

W dniu wczorajszym zakończyły się obrady Kongresu PSL.

Kongres uchwalił przedstawioną przez sekretarza naczelnego PSL Wójcika rezolucję w sprawie taktyki wyborczej.

Rezolucja ta brzmi, jak następuje:

„Powodowany najwyższym interesem państwa i wolą utrzymania obozu demokratycznego, Kongres PSL upoważnia NKW do przeprowadzenia z innymi stronnictwami wyczerpujących rozmów na temat:

a) programu współpracy stronnictw Rządu Jedności Narodowej na dalszą przyszość;

b) ordynacji wyborczej

i postanawia odroczyć decyzję w sprawie taktyki wyborczej do czasu zwołania nadzwyczajnego Kongresu PSL, jak to bywało w tradycji PSL, któremu władze naczelne Stronnictwa złożą sprawozdanie z wyniku przeprowadzonych rokowań w okresie, gdy termin wyborów będzie ustalony. Gdyby z przyczyn nadzwyczajnych i uzasadnionych wyższymi względami Nadzwyczajny Kongres PSL nie był zwołany na czas, Kongres PSL upoważnia Radę Naczelną PSL do podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie taktyki wyborczej.

Kongres PSL wypowiada się za jak najwcześniejszym przeprowadzeniem wyborów w Polsce w oparciu o przepisy Konstytucji z 1921 r."

Odsunąwszy w ten sposób decyzję w najbardziej ważkiej sprawie będącej przedmiotem obrad Kongresu, delegaci przystąpili do wyboru nowych władz Stronnictwa.

Prezesem PSL został wicepremier Mikołajczyk, prezesem Rady Naczelnej min. Kiernik. Nowowybrani członkowie Rady Naczelnej powołać mają na pierwszym posiedzeniu członków Naczelnego Komitetu Wykonawczego. Po zamknięciu obrad Kongresu w godzinach wieczornych odbyła się w kinie „Roma" akademia żałobna ku czci Wincentego Witosa.

Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych

Wniosek delegacji ZSRR i USRR

w sprawie Grecji i Indonezji

LONDYN PAP. Delegacje radziecka i ukraińska na Generalne Zgromadzenie OZN wystąpiły z wnioskiem, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła sytuację w Grecji i w Indonezji. Wniosek radziecki, podpisany przez ambasadora Gromyko ma brzmienie następujące:

„Delegacja Związku Radzieckiego, działająca na podstawie art. 35 Karty Narodów Zjednoczonych, uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć sytuację, która powstała w Grecji. Trzymanie wojsk brytyjskich w Grecji po zakończeniu wojny nie może być tłumaczone koniecznością ochrony linii komunikacyjnych wojsk brytyjskich w krajach zwyciężonych, ponadto przebywanie wojsk brytyjskich w Grecji stało się środkiem wywierania presji na wewnętrzną sytuację polityczną kraju, presji, która niejednokrotnie używana jest przez elementy reakcyjne przeciwko siłom demokratycznym w kraju.

Ta sytuacja, która jest mieszaniem się do spraw wewnętrznych Grecji przy pomocy sił zbrojnych obcego państwa, wywołała wielkie naprężenie, brzemienne w poważne konsekwencje dla narodu greckiego, jak również dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. Wobec tych warunków delegacja prosi Radę Bezpieczeństwa o rozpatrzenie tej kwestii i zastosowanie środków, przewidzianych w Karcie, w celu położenia kresu obecnej sytuacji".

Pismo wysłane do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przez dra Manuilskiego, przewodniczącego delegacji ukraińskiej, ma brzmienie następujące: „Delegacja Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej działając na podstawie instrukcji swego rządu, zwraca uwagę Rady Bezpieczeństwa, na podstawie art 35 (I) Karty Narodów Zjednoczonych na sytuacje, która wytworzyła się w Indonezji. Jak wiadomo, w tym kraju [illegible] miesiecy toczy się akcja wojskowa, skierowana przeciwko ludności krajowej. W [illegible] biorą udział wojska brytyjskie [illegible] wojska japońskie.

Zdaniem rządu ukraińskiego sytuacja ta jest niebezpieczna dla utrzymania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, o czym mówi art. 35 Karty. Delegacja Ukraińska prosi Radę Bezpieczeństwa o rozpatrzenie sytuacji oraz o zastosowanie środków przewidzianych przez Kartę w celu położenia jej kresu".

LONDYN PAP. Komisja administracyjna i budżetowa ONZ uchwaliła, że sekretarz generalny będzie wybierany na okres 5-letni. Po tym okresie stanowisko będzie proponowane tej samej osobie na dalsze 5 lat. Pensja generalnego sekretarza będzie wynosić 20 tysięcy dolarów rocznie i 20 tysięcy dolarów gratyfikacja.

Orędzie prez. Trumana do Kongresu

Zagadnienie pokoju

wymaga czynnej współpracy wszystkich mocarstw

LONDYN (PAP). Prez. Truman zwrócił się do kongresu amerykańskiego z orędziem, w którym oświadczył m. in.: Nasz ustrój demokratyczny dopomógł nam do rozwiązania zagadnień, powstałych wskutek wojny. Zagadnienie pokoju wymaga nie tylko głębokiego zrozumienia, ale również czynnej współpracy wszystkich mocarstw. Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia również i małym narodom głosu w sprawach traktatów pokojowych. Poparcie najsilniejszych państw nie zagwarantuje pokoju, o ile traktaty pokojowe nie będą przesiąknięte poczuciem sprawiedliwości dla wszystkich narodów świata.

Niemcy i Japonia nigdy już nie będą mogły rozpocząć wojny zaborczej. Zarządy wojskowe przystąpiły już do likwidacji w tych krajach ciężkiego przemysłu. Władze okupacyjne zmierzają do zasadniczych zmian ustroju gospodarczego i społecznego obu państw, celem ustanowienia rządów prawdziwie demokratycznych. Utrzymamy kontrolę nad Niemcami aż do chwili, kiedy będziemy pewni, iż naród niemiecki odzyskał prawo do szacunku.

Przechodząc do omawiania spraw społecznych, prezydent oświadczył, iż pracodawcy powinni sobie uświadomić, że robotnik będzie pracował chętnie tylko wtedy, jeżeli otrzyma uczciwy udział w zyskach. Pracodawcy nie powinni obawiać się podniesienia zarobków i obniżenia cen, a winni oni zdać sobie sprawę, iż powiększenie produkcji [illegible]

Wygraliśmy wielką wojnę, my, naród, który nienawidzi wojny. Szary człowiek znalazł w sobie dość odwagi i siły, opanowania i wzajemnego zaufania, aby walczyć i zwyciężyć przy pomocy naszych sojuszników. Zagadnienia, które nas czekają, są niewątpliwie mniej trudne, niż te, które rozwiązaliśmy podczas wojny.

Niemieckie miasto podziemne

Olbrzymie zakłady przemysłowe koło Szulęcina

POZNAŃ. — W okolicach miasta Szulęcin dokonano rewelacyjnego odkrycia wybudowanego przez Niemców podziemnego miasta przemysłowego.

Według dotychczasowych wiadomości podziemne ulice i obiekty zajmują przestrzeń kilkunastu kilometrów kwadratowych, posiadają charakter wielkich zakładów przemysłowych, składających się z wielu fabryk części samochodowych, warsztatów mechanicznych, produkcji i montażu silników, elektrowni itp.

Wszystkie podziemne kompleksy przemysłowe połączone są koleją z rozjazdami do bocznych tuneli. — Wszystkie drogi i budynki korzystają ze świetnie rozwiniętej sieci elektrycznej, kanalizacji, znakomitych urządzeń wentylacyjnych.

W urządzeniach mieszkalnych natrafiono podobno na ślady wskazujące na zatrudnianie w podziemnych fabrykach tysięcy cudzoziemskich robotników.

Mieszkańcy Szulęcina, których zeznania doprowadziły do wykrycia podziemnych zakładów przemysłowych, wskazują na możliwości ukrywania się w podziemiach uzbrojonych band niemieckich.

Władze powiatowe, milicja i bezpieczeństwo przygotowują się do wysłania specjalnej ekspedycji zaopatrzonej w lampy dalekosiężne, maski gazowe itp. mającej zbadać dokładnie tajemnicę podziemi.

O odkryciu zostały powiadomione władze wojewódzkie. (v)

Krytyczna sytuacja gospodarcza we Włoszech

Włoski przemysł pracuje tylko w 25 proc.

Demonstracje głodowe w całym kraju

RZYM. — Żołnierze i jeńcy powracający z niewoli, biorą nieraz udział w licznych demonstracjach, jakie odbywają się we Włoszech na znak protestu przeciwko trudnościom, spowodowanym niskimi zarobkami oraz drożyzną. W Mediolanie kilkutysięczne tłumy zmusiły władze do zamknięcia luksusowych sklepów, restauracyi i lokali rozrywkowych. W Catanzaro (Kalabria) defilowały setki ludzi z transparentami, na których widniało hasło: „Kombatanci (b. żołnierze) jednoczcie się". Tłum dostał się po drabinach do biur prefektury (województwo), zdemolował je i wyrzucił przez okna meble, spalone następnie na ulicy. We Florencji demonstrujące tłumy opanowały ulice. Do poważniejszych starć jednak nie doszło.

Rząd włoski z trudem daje sobie radę z zagadnieniami byłych wojskowych, którzy w odróżnieniu od W. Brytanii i Ameryki, powracają do życia cywilnego w sposób niezorganizowany. Sprawa zatrudnienia jest jednym z poważniejszych kłopotów rządu. Chociaż zakłady przemysłowe we Włoszech nie są bardzo zniszczone, przemysł włoski, ze względu na brak opału i surowców, a częściowo z powodu braku zbytu, pracuje tylko w 25 procentach. W północnych Włoszech, gdy koncentruje się ¾ przemysłu włoskiego, w okresie poprzedzającym wyzwolenie, nie wolno było zwalniać pracowników, chociaż przemysł pracował tylko w 20 proc.

Niepotrzebni pracownicy początkowo otrzymywali ¾ pełnych płac. Ostatnio płace te zredukowano do ⅔ i jednocześnie czas pracy skrócono z 48 do 40 godzin tygodniowo, aby można było zatrudnić więcej robotników. Zasadniczo zapomogi dla bezrobotnych idą z funduszów rządowych, chociaż pracujący również wpłacają składki. Bezrobotny otrzymuje obecnie zasiłek w wysokości 100 lirów. W trzecim miesiącu bezrobocia zasiłek obniża się do 30 lirów. W Mediolanie tani obiad w jadłodajni publicznej kosztuje 16 lirów na osobę, tak, że zapomoga wystarcza zaledwie na jedno danie dziennie. Ludzie więc są skazani na dorabianie różnymi niezwykłymi profesjami lub spekulacją na czarnej giełdzie.

Dwóch oficerów Andersa

dokonało napadu rabunkowego na sklep jubilerski

RZYM. Dziennik rzymski „Giornale del Mattino" pisze: „W Bolonii dokonano śmiałej kradzieży w centrum miasta. Do sklepu jubilerskiego weszło 2 wojskowych polskich, prosząc o pokazanie klejnotów które jakoby zamierzali kupić. W chwili, kiedy właściciel sklepu i jego syn pokazywali im pierścionki i zegarki o dużej wartości, dwaj „klienci" wyciągnęli pistolety, zabrali wszystko, co znajdowało się na ladzie i uciekli.

Poszkodowani właściciele sklepu wspomagani przez ludność miasta rozpoczęli natychmiast pościg. Jeden z Polaków zdołał umknąć na samochodzie stojącym w pobliżu. Drugi, podporucznik, uciekając ulicami miasta strzelał do ścigającego go tłumu.

Po długim pościgu policja ujęła uciekającego złodzieja i przekazała go polskiej policji wojskowej. Dziennik podaje, że schwytany przestępca nazywa się Eugeniusz Kula i jest podporucznikiem II Korpusu.

Wspólna akcja

socjalistów i komunistów w Japonii

TOKIO. — W Japonii dokonuje się zbliżenie pomiędzy komunistami a socjalistami. Zbliżenie to odbywa się tym łatwiej, że wzrasta niepopularność rządu Szidehary od czasu zaprowadzenia kontroli policyjnej przy rekwizycji ryżu. Przywódcy obydwu partii wystąpili z wnioskiem, by włościanie sami objęli kontrolę nad rekwizycją i rozdziałem ryżu. Komunistyczni przywódcy ograniczyli ostatnio krytykę przywódców partii socjalistycznej, a socjaliści ze swej strony wykazują więcej skłonności do stworzenia wspólnego frontu z komunistami.

Kronika polityczna

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO W. KS. LUKSEMBURSKIEGO

Z okazji święta narodowego Wielkiego Księstwa Luksemburskiego minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski wysłał następującą depeszę: J. E. Pan Józef Bech, Minister Spraw Zagranicznych Wielkiego Księstwa Luksemburskiego, Luksemburg.

Zechce Pan przyjąć moje najlepsze życzenia pomyślności dla Narodu Luksemburskiego przy okazji święta narodowego.

ODZNACZENIE PREZESA KRZYCKIEGO

Wybitny działacz robotniczy wśród Polonii Amerykańskiej, prezes Związku Wszechamerykańskiego w Ameryce Leon Krzycki został odznaczony przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta w dniu 22 stycznia 1946 r. w Belwederze orderem Odrodzenia Polski III klasy za wybitne zasługi poniesione wśród Polonii Amerykańskiej na rzecz odrodzonej ojczyzny.

Uroczystość odznaczenia odbyła się w obecności członków Prezydium KRN: Marszałka Żymierskiego, wiceprezydenta tow. Szwalbego, ob. Zambrowskiego, oraz Ministra Informacji i Propagandy tow. Stefana Matuszewskiego i dyrektora Biura Prezydialnego KRN dr Bolesława Walawskiego.

PARLAMENTARZYŚCI BRYTYJSCY U TOW. PREMIERA

Przed opuszczeniem Polski posłowie konserwatywni brytyjskiej Izby Gmin major Tufton Beamish oraz major Conant w towarzystwie p. Massey, III sekretarza Ambasady Brytyjskiej, złożyli wizytę Prezesowi Rady Ministrów tow. Osóbce Morawskiemu.

DEPESZA DO TOW. PREMIERA OSÓBKI-MORAWSKIEGO

Związek Narodów S[illegible] w Auckland z okazji ogólnej konferencji członków wchodzących w skład Związku nadesłał na ręce Prezesa Rady Ministrów tow. Osóbki-Morawskiego najlepsze życzenia dla Narodu i Rządu Polskiego.

REKTOR AKAMEDII SZTUK PIĘKNYCH DO TOW. PREMIERA

Prezes Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawski otrzymał następującą depeszę:

„W dniu pierwszej rocznicy wyzwolenia Ojczyzny z pod ucisku niemieckiego imieniem swoim i Senatu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przesyłam na ręce Pana Prezesa Rady Ministrów wyrazy głębokiej radości oraz gorące podziękowanie za niestrudzony wysiłek i stworzenie takich warunków, które umożliwiły reaktywowanie naszej uczelni i podjęcie na nowo pracy nauczania".

Podpisano: Rektor prof. S. O. Chrostowski.

POSEŁ BUŁGARII U MIN. RZYMOWSKIEGO

Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął w dniu dzisiejszym Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Bułgarii dr Pawła Tagaroffa przed jego służbowym wyjazdem do Bułgarii.

POSEŁ SZWAJCARII U MINISTRA ŚWIĄTKOWSKIEGO

W dniu 16 stycznia b. r. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Szwajcarii p. Anton Roy Ganz złożył wizytę tow. Świątkowskiemu. W rozmowie poruszone zostały m. in. tematy prawnicze, przy czym tow. Świątkowski specjalnie interesował się ustrojem i organizacją prokuratury szwajcarskiej.

MIN. JĘDRYCHOWSKI WROCIŁ Z JUGOSŁAWII

Minister Żeglugi i Handlu zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski powrócił z Białogrodu do Warszawy po podpisaniu polsko - jugosłowiańskiej umowy handlowej.

Luzyczanie chcą być niepodlegli

LONDYN (PAP). Do Londynu przybyła przedstawicielka Serbów Łużyckich, dr Maria Czyżowa celem poruszenia sprawy tego szczepu słowiańskiego na forum międzynarodowym. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP dr. Czyżowa oświadczyła:

„Łużycki Komitet Narodowy, który został wyłoniony po zwycięstwie nad Niemcami postawił sobie za cel walkę o niepodległość, którą naród łużycki winien uzyskać po kilkuwiekowej niewoli germańskiej. Słowianie Łużyccy zdają sobie sprawę, że nadszedł moment wyzwolenia narodowego dla tego najbardziej na zachód wysuniętego bastionu słowiańskiego.

Bolączki robotników budowlanych na Wybrzeżu

(ws) W Gdańsku odbyła się konferencja w sprawie zatrudniania robotników budowlanych w okresie zimowym oraz normalizacji stosunków między pracownikami a pracodawcami na Wybrzeżu.

Na konferencji padły poważne zarzuty pod adresem prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, nie stosowania przepisów ustawodawstwa socjalnego.

Na Wybrzeżu firmy budowlane państwowe i prywatne zatrudniają robotników Polaków i Niemców z tym jednakże, że Niemcom potrąca się 50 procent zarobków na cele społeczne. Przyjętą zasadą jest, że firmy muszą stopniowo usuwać Niemców, zatrudniając na ich miejsce Polaków. Przy stosowaniu tej zasady, bezrobocie na Wybrzeżu zostanie zażegnane. Niestety, istnieją firmy, które zredukowały Polaków, nie redukując Niemców, tłumacząc to brakiem pracy, iż roboty prowadzone były bez przerwy. Wielokrotnie musiał interweniować Związek Zawodowy. Ustosunkowanie się firm do Związku Zawodowego i Rad Zakładowych pozostawia wiele do życzenia. Zaledwie 54 przedsiębiorstwa podpisały umowy zbiorowe. Opóźnienie to zostało spowodowane oczekiwaniem na wprowadzenie ogólnokrajowej Umowy Zbiorowej dla Przemysłu Budowlanego. Zdarzały się na Wybrzeżu wypadki przechodzenia robotników z przedsiębiorstw państwowych do firm prywatnych. Dla uzdrowienia stosunków Związek Zawodowy Robotników Budowlanych dążył do zawarcia umowy Zbiorowej dla Przemysłu Budowlanego na Wybrzeżu, aby zrównać wysokość płacy tak w przedsiębiorstwach państwowych jak i prywatnych. Pomyślne załatwienie tych spraw unormuje także sprawy aprowizacyjne, dotychczas bowiem jedni robotnicy [illegible] otrzymywali karty I-ej kategorii a inni III-ej.

W związku z trudnościami mieszkaniowymi założono mieszkaniową spółdzielnię robotniczą celem wyremontowania mniej uszkodzonych budynków, przeznaczonych na mieszkania.

Sprawa Międzynarodówki Socjalistycznej

LONDYN (PAP). Z inicjatywy brytyjskiej Partii Pracy i francuskiej Partii Socjalistycznej odbędzie się w kwietniu w Londynie konferencja wszystkich europejskich partii socjalistycznych celem nawiązania łączności i omówienia możliwości utworzenia nowej międzynarodówki socjalistycznej.

EAM gotów wziąć odpowiedzialność

za losy Grecji

PARYŻ (PAP). W Paryżu przebywają przedstawiciele demokracji greckiej: sekretarz gen. organizacji EAM, Partsalidis, przedstawiciel demokratycznej organizacji wojskowej Elas, gen. Gregoriadis, przedstawiciel greckiej partii socjalistycznej, prof. Georgalos i działacz partii radykalno-republikańskiej, Lulis. Podczas konferencji prasowej przedstawiciele demokracji greckiej naświetlili sytuację, która od dłuższego czasu panuje w Grecji.

„Naród grecki — powiedział m. in Lulis — miał nadzieję, że po zmianie w składzie rządu, która zaszła w dniu 21 listopada r. ub., zmieni się również sytuacja w kraju. Jednakże t. zw. demokratyczny rząd Sofulisa nie może sobie dać rady ze wzrastającym terrorem reakcyjnym. W pierwszych 33 dniach funkcjonowania nowego rządu, terroryści greccy zabili 52 patriotów.

Stan gospodarczy kraju pogarsza się z każdym dniem. Tylko utworzenie demokratycznego i reprezentatywnego rządu, w którym by zasiadali przedstawiciele EAM, mogłoby zapewnić uczciwe wybory i przyczyniłoby się do gospodarczego i politycznego odrodzenia Grecji".

Jeszcze Mikołajczyk

W związku z polemiką, przeprowadzoną przez wicepremiera Mikołajczyka na Kongresie P. S. L. z artykułem p. t. „Mikołajczyk", otrzymaliśmy od redaktora „Przeglądu Socjalistycznego" tow. Hochfelda jego odpowiedź z prośbą o zamieszczenie.

Wielce Szanowny Panie Premierze!

W referacie polityczno-programowym, wygłoszonym dn. 19.I br. na Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego i wydrukowanym in extenso w „Gazecie Ludowej" z dn. 21 i 22 stycznia br., zechciał Pan poświęcić kilka uwag polemicznych mojemu artykułowi pt. „Mikołajczyk", zamieszczonym w nr. 2 miesięcznika CKW PPS „Przegląd Socjalistyczny" z dn 1 grudnia 1945 r. Do uwag tych wkradło się kilka pomyłek i nieścisłości, które pozwalam sobie sprostować:

1. Nigdy nie dzieliłem mieszkania z autorem artykułu „Stalin — Osóbka — Mikołajczyk", Adamem Pragierem.

2. W żadnym miejscu mojego artykułu nie nazwałem ani Pana, Panie Premierze, ani nikogo z działaczy i przewódców PSL zdrajcą. Z kontekstu użytych słów „arcyzdrajca" i „zdradza" każdy jako tako inteligentny i nieuprzedzony czytelnik zrozumiał, iż chodzi o opinię, z którą autor nie zgadzał się i nie zgadza, z którą właśnie polemizuje, usiłując przedstawić osobistość na tle niełatwego problemu społecznego polskiej rzeczywistości.

3. Artykuł mój w żadnej mierze nie miał stanowić pouczania ani dla Pana, Panie Premierze, ani dla PSL. Był on wyrazem stanowiska PPS wobec określonego problemu rzeczywistości społecznej, którą przywykliśmy oceniać miarą spraw, a nie sprawek, językiem spokojnej analizy, a nie metodą nieścisłej i nieważnej plotki.

4. Powiedział Pan Premier: „...piszą... że jeśli nie idziemy na blok wyborczy, to jesteśmy tak samo zgrani, jak wtedy, kiedy żądaliśmy zawarcia na czas porozumienia polsko-sowieckiego". Sugeruje Pan w ten sposób: a) że taki właśnie był tok myśli i cel analizy w moim artykule; b) że byłem kiedykolwiem zdania, iż żądanie zawarcia na czas porozumienia polsko-sowieckiego prowadzi Pana i Pana stronnictwo do politycznego bankructwa. Jak Pan dobrze wie, Panie Premierze, jedno i drugie nie odpowiada prawdzie.

Na tym właściwie mógłbym list swój do Pana Premiera skończyć. Ale zbyt wiele miałem i mam — jak znowu Pan Premier doskonale wie — szacunku osobistego dla Niego i politycznego dla ruchu ludowego, na którego czele Pan stoi, by nie czuć się już nie tylko osobiście dotkniętym, ale politycznie rozczarowanym formą i treścią reakcji Pana Premiera. Nie wiem doprawdy, jaki związek mają wielkie sprawy polityczne dzisiejszej Polski z faktem, iż przez kilka miesięcy po przybyciu do Londynu w połowie 1944 r. mieszkałem z Adamem Ciołkoszem, bo o nim to przecież Pan Premier mówił i jego miał na myśli, polemizując ze mną. Ze swej przyjaźni ani też ze swojego szacunku dla tego przewódcy przedwojennej PPS, który w ciągu wojny nieraz tragicznie błądził — nigdy i wobec nikogo nie robiłem tajemnicy, jak też nigdy i wobec nikogo nie będę się jej zapierał.

Byłem w wojsku wtedy i to nie w W. Brytanii, gdy toczyły się targi londyńskie o Sosnkowskiego. Przeróżne wersje, którymi z przeróżnych stron karmiono mnie, opowiadając potem o tej sprawie, nie upoważniają mnie do autorytatywnego stwierdzenia, kto jest tu czego winien. Jeśli by jednak winien był nie tylko Kwapiński, ale np. także i Ciołkosz (na co Pan Premier i nikt dowodu nie ma) — to gdzież tu jakaś szczególna odpowiedzialność tych socjalistów, którzy przeciw tej fałszywej linii walczyli? Nie jest ona ani większa, ani mniejsza, niż odpowiedzialność Pana Premiera za te wszystkie błędy Londynu, z którymi Pan walczył, których Pan zmóc nie mógł, ale które Pan — wobec obiektywnie spełnionej roli reprezentanta pewnej całości — obciążały. Różnica między Panem a tymi socjalistami, którzy przybyli ongiś z W. Brytanii, polega na tym, że my naszej części współodpowiedzialności za błędy się nie zapieramy, błędy oceniamy i wyciągamy z nich wnioski, ważne nie dla nas, ale dla Kraju; Pan zaś współodpowiedzialności tej przyjąć nie chce, nie chce Pan też wyciągnąć wniosków choćby z cudzych błędów.

Do tych uwag sprowokował mnie Pan Premier dość przykrym wezwaniem do uczciwości. Dumny jestem z tego, że bardzo wielu ludzi, między innymi spośród osób kierujących dziś PPS i decydujących w Kraju, zna mnie z mojej 15-letniej działalności socjalistycznej i społecznej, właśnie jako człowieka uczciwego, dość bezkompromisowo prawdomównego, o sztywnym karku i o pewnej odwadze cywilnej. Nie sądzę, by miał Pan Premier powody oceniać mnie inaczej, tak jak nie miał Pan Premier prawa ani na chwilę wątpić w mój do Niego rzetelny i właśnie uczciwy stosunek. Nie miałem i nie mam dziś żadnego powodu do zapierania się czegokolwiek z mojej przeszłości: ani faktu 15-letniej przynależności do PPS, ani szacunku dla wielu z jej dawnych przewódców, ani stanowisk w PPS zajmowanych, ani bronionej przeze mnie stale i niekoniunkturalnie linii jednolito-frontowej, ani zdecydowanej walki — po dziś dzień — o współpracę ruchu robotniczego z samorządowym ruchem ludowym, ani wreszcie tych błędów, które w ciągu swej działalności politycznej niejednokrotnie popełniałem i do których zawsze miałem odwagę — nie upiększając ich — przyznać się, po to by je korygować.

Nazwał Pan Premier mój artykuł „najostrzejszym". Czy dlatego, że miast płasko wymyślać, podnosił zasługi, wskazywał na wagę zagadnienia, spokojnie i rzeczowo analizował problem? Wolno było Panu Premierowi artykułu nie czytać. Wolno było z nim nie polemizować. Ale — proszę mi wybaczyć szczerość—do polemiki na Kongresie do polemiki ze stanowiskiem PPS, trzeba go było jednak przeczytać uważnie, od początku do końca prześledzić tok rozumowania, ustosunkować się beznamiętnie do całej idei w nim zawartej, a nie do osoby autora, który zresztą nie dał Panu Premierowi żadnego powodu do jakiejś szczególnej niechęci.

Śledziłem uważnie reakcję sali na Kongresie PSL podczas uroczystości otwarcia. Wśród gości różnych odnajdywałem ludzi, których obecność i zachowanie nie tyle mnie dziś już dziwiły, ile martwiły. Kogoś, kto brał udział w opozycji wobec linii Arciszewskiego, kto doceniał wysiłki Pana Premiera — martwić muszą nastroje, tworzone przez ludzi ze środowiska, które wczoraj jeszcze określało Pana Premiera, jako zdrajcę. I nie dla „pouczania" PSL, ale z nakazu sumienia politycznego, jako socjaliści i jako Polacy, obowiązani jesteśmy do myślenia o tym i do publicznego formułowania naszego uczciwego, z przekonania wewnętrznego płynącego, stanowiska.

Poczucie humoru i proporcji Pana Premiera pozostawiam uznanie, czy godziło się używać z przekąsem słowa „towarzysz" w stylu zaprzysiężonych reakcjonistów i czy epitet „szumny" dla tytułu „Mikołajczyk" nie był aby przesadny.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Dr J. Hochfeld

Zdemobilizować armię Andersa!

Pisze poważne czasopismo angielskie

LONDYN. Znany lewicowy tygodnik angielski „New Statesman and Nation" omawia sytuację wojsk polskich we Włoszech. „Parlament angielski — pisze tygodnik — powinien wyjaśnić jakie jest stanowisko władz angielskich w stosunku do armii Andersa Armia ta liczy 100.000 żołnierzy, kierowanych przez oficerów, nastawionych wrogo do Związku Radzieckiego którzy zorganizowali wielkie ćwiczenia wojskowe w okolicach Ankony, głosząc, że są to przygotowania do wojny ze Związkiem Radzieckim.

Obecność tej armii jest niebezpieczna we Włoszech gdyż wkrótce mają odbyć się tam wybory. Armia jest nastawiona antykomunistycznie i może zagrażać swobodzie głosowania. Można nie brać poważnie bredni o wojnie przeciw Związkowi Radzieckiemu, ale trzeba się zapytać, dlaczego armii tej dotychczas nie zdemobilizowano.

Być może, wielu z tych ludzi nie chce powrócić do Polski, ale po co trzymani są pod bronią. Armia Andersa zachowuje łączność z faszystami w Polsce.

Opinia publiczna jest zaniepokojona z powodu zawikłań, jakie mogą powstać w Europie z powodu tolerowania przez Anglię takiego stanu rzeczy.

List ze Śląska

Rzeczy najważniejsze

Volksdeutsche - rehabilitacje i sprawa niemiecka

Katowice w styczniu

Oba Śląski — zarówno Opolski jak i Dolny oraz wszystkie sprawy tych ziem dotyczące mają tak specyficznie odrębny charakter, że zagadnień tutejszych nie da się w żadnym wypadku porównać z zagadnieniami podobnymi innych ziem odzyskanych. Co u nas jest najważniejsze? Naturalnie kwestia oddzielenia Polaków od Niemców i usunięcia tych ostatnich poza granicę państwa polskiego. I tu właśnie natrafimy na bardzo ciężki szkopuł. Polacy na Śląsku Opolskim wszyscy byli obywatelami Rzeszy niemieckiej, dlatego w pierwszych miesiącach roku ubiegłego różne władze popełniały błąd kwalifikując ich z miejsca na podstawie ich dowodów osobistych jako Niemców. Dzisiaj błędów tych już się nie popełnia, ale popełnia się inne, bo to są rzeczy nieuniknione przy tego rodzaju pracy.

Jest prawdą, że nie tylko na Śląsku Opolskim, ale nawet w Katowicach mamy jeszcze dziesiątki tysięcy „dwójek", tj. Volksdeutschów drugiej kategorii, wśród których są niewątpliwie Niemcy, ale nie brak także i Polaków.

Zastanówmy się bowiem jakimi przesłankami kierowali się Niemcy w latach 1939—1944, obdarzając ludność na Śląsku swoimi zwariowanymi numerami ludnościowymi. Często działo się tak, że niewątpliwy Niemiec, jako mniej potrzebny w tej czy innej gałęzi pracy, otrzymywał „trójkę", a natomiast Polak, jako niezastąpiony pracownik, bez prośby z jego strony, dostawał „dwójkę". Mamy wypadki, że w jednej rodzinie członkowie jej posiadają numerację narodowościową od piątki do dwójki. Tak zatem matka ma piątkę, ojciec czwórkę lub trójkę, córki trójki na odwołanie lub czwórki, ale synowie, zdrowi i zdatni do służby wojskowej, otrzymywali dwójki z jednoczesnym powołaniem do wojska.

Wszystko to działo się na terenie Śląska Górnego. Na opolszczyźnie tej numeracji nie było. To też, jeżeli dzisiaj sprawy narodowościowe na Górnym Śląsku mimo wszystko stanowią trudność w rozwiązaniu ich, to na opolszczyźnie trudność ta jeszcze się pogłębia.

Mimo jednakże wszelkich trudności i wielkich przeszkód do spraw rehabilitacyjnych na terenie Śląska Opolskiego, zabrano się z całą energią i uwagą, na jaką kwestia ta zasługuje. Stworzono cały szereg komisji rehabilitacyjnych, zasilonych w dużym stopniu przez czynnik społeczny lokalny i komisje te nadają już od dłuższego czasu Polakom opolskim wszelkie prawa obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, narodowości polskiej. Cała ta sprawa ma być załatwiona do dnia 31 stycznia br. pod względem formalnym. Nie rozwiązuje to jednakże sprawy pełnej repolonizacji Śląska Opolskiego. Jest prawdą, że wsie opolskie są dzisiaj całkowicie polskie, jak ukrywać tego nie można, że miasta, zwłaszcza przemysłowe, do dziś jeszcze mają duży procent Niemców. Ale Niemcy ci już od 15 stycznia br. są ewakuowani na teren okupacji brytyjskiej i w drugiej turze — radzieckiej, a na miejscu pozostaną Polacy. I tutaj właśnie otwiera się wielkie pole do roboty kulturalno-oświatowej i uświadamiającej. Aby ziemie nowodzyskane stały się w całej swojej istocie polskimi, muszą one być polskimi z ducha i treści, a nie tylko z formy. Tymczasem dzisiaj wciąż jeszcze forma przewyższa ducha i treść. I jeżeli w tym czy innym mieście słyszy się ludzi rozmawiających po niemiecku, to nie zawsze są to istotnie Niemcy, a kto by osądzał sprawę ze spostrzeżeń ulicznych, popełniłby błąd zawsze.

Niestety, wielu Polaków śląskich zwłaszcza w przemysłowych miastach opolszczyzny — posługuje się jeszcze językiem niemieckim w rozmowach potocznych, gdyż język ten znają niejednokrotnie lepiej od polskiego. Dlatego też po pierwszej części naszej pracy wyszukiwania polskiego ziarna i oddzielania go od plew niemieckich przy pomocy obecnie odbywającej się rehabilitacji na opolszczyźnie — nadejść musi druga część pracy, tj. uczenie Polaków śląskich wiedzy o Polsce, jej historii, kultury i wszelkich wartości moralnych z nieodłączną nauką języka polskiego. Ta druga część jest o wiele trudniejsza od pierwszej i wymagać będzie niewątpliwie wielu lat mozolnej i trudnej pracy, ale, gdy ją wykonamy — wtedy z całą szczerością i pewnością powiedzieć będziemy mogli, że Śląsk Opolski w całości i bez reszty nie tylko z formy, ale także z treści jest do gruntu polskim.

Z tego wszystkiego doskonale zdają sobie sprawę przede wszystkim Niemcy. Rozumieją oni, że nastał ostateczny zmierzch ich przewagi nad narodami słowiańskimi w ogólności, a nad Polakami w szczególności i dlatego chwytają się wszelkich, najnikczemniejszych nieraz sposobów, ażeby powstrzymać bieg historii i nie dopuścić do szybkiej repolonizacji naszych odzyskanych ziem. W tym celu wydali oni tu (pow. prądnicki), afisz agitacyjny, w którym zapowiadają zwycięski dla Niemców plebiscyt na Śląsku. W innych ulotkach głoszą, że mają za sobą poparcie Eisenhowera(!) i 54 innych narodów zjednoczonych, które im pomogą w wojnie z Rosją. U zlikwidowanej bandy niemieckiej w Oleśnie znaleziono ulotki, które głoszą i grożą, że niedalekim jest już dzień, kiedy ostatni Słowianin będzie musiał opuścić ten kraj, przy czym straszą, że organizacja niemiecka w każdej wiosce posiada swoich mężów zaufania i cieszy się poparciem wzmiankowanych już wyżej 54 państw.

Aktualnie toczy się w Katowicach proces bandy młodocianych hitlerowców, którzy prowadzili na terenie tego miasta podziemną robotę hitlerowską, tworząc tzw. „Deutsche Demokratische Partei". To wszystko wskazuje, że Niemcy czują śmiertelną pętlę, jaką zaciągają im na szyję narody słowiańskie na swoich ziemiach, nawiązując między sobą stosunki i łącząc się nićmi wszechstronnej przyjaźni z jedną myślą stworzenia siły, zdolnej w przyszłości oprzeć się imperialnym zakusom niemieckim.

Adam Czebalski

Polska uwalnia się

spod obcych wpływów

PRAGA. — Dziennik czeski „Nova Svoboda" zamieszcza artykuł p. t. „Polska uwalnia się spod obcych wpływów", w którym stwierdza, że Polska, która przed wojną była prawdziwą kolonią kapitałów zagranicznych, obecnie po przeprowadzeniu reformy rolnej i upaństwowieniu swego przemysłu uwolniła się od obcych wpływów. Dokonane reformy przyśpieszą demokratyzację wszystkich warstw narodu polskiego oraz życia politycznego i gospodarczego.

WIEŚCI Z KRAJU

UNIWERSYTET TUR W GDAŃSKU

W Gdańsku czynione są przygotowania do otwarcia Uniwersytetu TUR. Otwarcie nastąpi w lutym b. r. Przy Uniwersytecie powstanie liceum prawno-administracyjne z wydziałami prawa, administracji i skarbowości.

KOMUNIKACJA BEZPOŚREDNIA WARSZAWA — ZAKOPANE

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie bezpośrednia komunikacja między Warszawą a Zakopanem przez Katowice, Dziedzice, Spytkowice, Suchą. Na razie raz w tygodniu kursować będą dwa wagony, doczepione do poszczególnych pociągów. W najbliższej przyszłości będą one kursować codziennie.

SUROWIEC DLA PRZEMYSŁU HUTNICZEGO Z ZSRR

Polski przemysł hutniczy otrzymał w grudniu ub. r. w ramach polsko-radzieckiego układu handlowego 66 ton miedzi katodowej, 215 ton miedzi wajerbarsowej, 93 ton niklu, 251 ton cyny czystej oraz 135 ton aluminium.

ZIEMIE ZACHODNIE WZYWAJĄ

Jak podają pełnomocnicy Rządu R. P., w pow. Choszczno znajduje się 1.000, a w pow. Elbląskim 1.317 wolnych gospodarstw rolnych. Poza tym w pow. Choszczno i Elbląg znajdzie zatrudnienie i dogodne warunki osiedlenia kilkanaście sił biurowych ze średnim wykształceniem, 6 wójtów, 6 sekretarzy gminnych, fachowcy rzemieślnicy, jak: szoferzy, mechanicy, ślusarze, tokarze, monterzy, kowale, elektrotechnicy, kołodzieje, szewcy, krawcy, czapnicy itd. Dla wszystkich reflektantów na prace tego rodzaju znajdują się doskonale urządzone warsztaty poniemieckie. Referaty osiedleńcze przy starostwach powiatowych i przy zarządach miejskich miast wydzielonych udzielają dokładnych informacji chętnym na wyjazd, jak również w porozumieniu z PUR-em organizują wyjazdy na odzyskane ziemie.

CO PRZYWIEZIONO DO GDYNI?

W dniu 18. 1. 1946 weszły do portu następujące statki: duński „Melchior" z transportem repatriantów polskich z Danii, szwedzki „Westfard" po węgiel, szwedzki „Inez" ze szwedzką rudą żelazną i fiński „Figge" po węgiel. Port opuściły statki: fińskie „Ourania" i „Suomen Neito" z węglem, polski „Śląsk" i sowiecki „Baroesund" również z węglem.

POWIAT TORUŃSKI UKOŃCZYŁ AKCJĘ OSADNICZĄ

W powiecie toruńskim 1.253 poniemieckie gospodarstwa poniżej 100 ha zostały rozdzielone pomiędzy 356 rodzin repatriantów, 117 rodzin przesiedleńców z województw centralnych oraz 760 rodzin ludności miejscowej.

GDZIE SPOCZNĄ ZWŁOKI FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

Uroczystości pogrzebowe złożenia zwłok ś. p. Feliksa Nowowiejskiego, światowej sławy kompozytora, w podziemiach kościoła św. Wojciecha, nazwanego Skałką Wielkopolską, odbędą się dnia 22 b. m. na koszt Państwa. Twórca melodii „Roty" Konopnickiej, spocznie obok Józefa Wybickiego — twórcy hymnu Narodowego.

Uroczysty obchód

22-ej rocznicy śmierci Lenina

MOSKWA (PAP). W związku z 22 rocznicą śmierci Lenina na Kremlu odbyło się uroczyste posiedzenie Najwyższej Rady ZSRR. Na posiedzeniu tym przewodniczył generalissimus Stalin.

Kierownik propagandy centralnego komitetu partii komunistycznej Aleksandrow wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że partia komunistyczna postawiła sobie za zadanie przekształcić społeczeństwo oparte na ucisku i eksploatacji człowieka przez człowieka — na społeczeństwo socjalistyczne. W wykonaniu tego zadania Lenin położył olbrzymie zasługi.

Niestety, nie danym mu było oglądać wprowadzenia w życie zasad socjalizmu. Doktryna Lenina posiada ogromną siłę żywotną i twórczą. Następnie mówca podkreślił wpływ doktryny Lenina na kształtowanie obecnej rzeczywistości radzieckiej.

— o —

Komunikacja lotnicza Nowy-Jork Warszawa

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie zamorskie linie lotnicze zamierzają wprowadzić komunikację lotniczą między Nowym Jorkiem a Berlinem i Warszawą. Obsługa ta ma się rozpocząć między 15 lutym a 1 marca. Linia ma przechodzić przez Nową Funlandię, Irlandię, Amsterdam, Frankfurt, Berlin i Warszawę.

Unarodowienie przemysłu warszawskiego

30 większych zakładów zostało znacjonalizowanych

Przyjęcie przez społeczeństwo ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, świadczy o wielkim wyczuciu społecznym polskich mas pracujących. Ustawa została przez polską opinię przyjęta jako wielkie zwycięstwo rzesz pracowniczych, jako fakt historyczny zmieniający strukturę całego życia gospodarczego Polski na lepszą, sprawiedliwszą i celowszą. Społeczeństwo przyjęło ustawę radośnie, ale jednocześnie z całą powagą. Odczuwając jej ciężar gatunkowy, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka, z uchwaleniem unarodowienia przemysłu, spada na szerokie rzesze ludzi pracy.

Pracujący przy odbudowie ciężko zniszczonego Kraju, zamienionej w ruinę Warszawy, robotnik i zawodowy inteligent wie dziś, że swoją pracą, jeszcze źle wynagradzaną, jeszcze często zbyt ciężką, nie przyczynią się do tworzenia prywatnych fortun, lecz tworzyć będzie pozytywne wartości dla całego społeczeństwa, a więc i dla siebie.

Na terenie Warszawy ustawa o nacjonalizacji przemysłu nie wywoła większych zmian. Do pracy nad ożywieniem gruzów stolicy zabrały się przede wszystkim państwo, samorząd i czynnik społeczny. Inicjatywa prywatna wystąpiła w poważniejszym stopniu w handlu i to nie zupełnie zdrowym, bo w pierwszej fazie odradzania się życia powojennego w handlu, opartym raczej o spekulację i szaber. Dziś dopiero dają się zauważyć przemiany ku zdrowszym formom handlu, opartego o godziwą kalkulację. Dużą tu pośrednią rolę odgrywa spółdzielczość, korygująca i kontrolująca ceny i kupieckie kalkulacje.

Piętno życiu Warszawy (poza sklepami na Marszałkowskiej) dała jednak inicjatywa państwowa, samorządowa i społeczna. Wyraziło się to przede wszystkim w pracach budowlanych i transporcie, odbudowie dróg i mostów, w komunikacji oraz na tych polach pracy, gdzie chodziło o niezbędne i szybkie uruchomienie warsztatów. Występuje tu silnie ruch spółdzielczy: SPB — przez pierwszy okres z konieczności staje się „nie pisanym" monopolistą w przemyśle budowlanym. „Społem" organizuje sieć rozdziału, „Czytelnik", a po tym inne spółdzielnie wydawnicze, do spółki z państwem organizują przemysł poligraficzny. Miasto uruchamia komunikację, PUS i PKS — transport. Pierwsze zakłady przemysłowe ruszają pod zarządem państwowym. W stolicy ustawa o nacjonalizacji ustali stan prawny, nie wywoła jednak większych przemian. Biedna, zrujnowana Warszawa, nie ma dziś zbyt wiele prywatnych zakładów przemysłowych.

Branżowo rozpatrując sprawę, nacjonalizacja obejmuje około 30 większych zakładów pracy.

W przemyśle metalowym i mechanicznym ustawie o nacjonalizacji podlegać będą następujące zakłady: „Bracia Łopieńscy" — zakłady wyrobów metalowych i odlewniczych, Zakłady Ostrowieckie — wytwórnia parowozów, Lilpop, Rau i Loewenstein — wytwórnia wagonów, Spółka Akcyjna „Rudzki" — wytwórnia wyrobów metalowych, Zakłady Mechaniczne „Konstruktor", Wytwórnia Mechaniczna Piątkowskiego i Spółka Akcyjna „Alfons Mann" produkująca narzędzia chirurgiczne.

W przemyśle elektrotechnicznym: Fabryka Aparatów Elektrycznych f. Szpotański i Zakłady Elektrotechniczne Braci Borkowskich.

W przemyśle spożywczym: „Franciszek Fuchs i Synowie" — fabryka czekolady i cukierków, „Wedel" — fabryka czekolady i cukierków, Fabryka Przetworów Spożywczych „Żubr", Fabryka Surogatów i Konserw Kawowych „Kawa Tom" oraz „Wanda" — fabryka konserw Pakulskich.

W przemyśle chemicznym unarodowieniu ulegną: „Dobrolin", „Rygawar"—fabryka wyrobów gumowych, „Schicht" — przemysł tłuszczowy i prawdopodobnie zakłady farmaceutyczne „Klawe" i fabryka mydła Adamczewskiego.

W przemyśle galanteryjnym i odzieżowym przejęte zostaną na mocy ustawy: Krauze — bielizna i odzież, „Przemysł Konfekcyjny „Odzież", „Przemysł Konfekcyjny „W. Zgorzelski", zakłady produkcyjne Braci Jabłkowskich i ewentualnie kilka innych fabryk odzieżowych.

W przemyśle skorzanym nacjonalizacja obejmie fabrykę garbarską „Temler i Szwede" i garbarnię skór chromowych „Gemza".

W. War

Kraków otrzyma kanadyjską fabrykę penicilliny

Ministerstwo Zdrowia przyznało Krakowskim Zakładom Produkcji Szczepionek wspaniały dar UNRRA dla polskiego przemysłu farmaceutycznego: całkowicie wyposażoną fabrykę peniciliny. Fabryka ta znajduje się w Toronto (Kanada) i z chwilą przybycia specjalnych delegatów zakładów produkcji szczepionek — którzy w najbliższych dniach udają się w tym celu do Ameryki zostanie zdemontowana i przewieziona do Polski. Delegaci zostali zaproszeni przez Uniwersytet w Toronto na specjalny 2-miesięczny kurs produkcji peniciliny.

W Krakowie podjęto już produkcję peniciliny na skalę laboratoryjną. Do produkcji tej użyto już nie tylko t. zw. szczepów anglosaskich czy sowieckich, lecz również pochodzących z własnej metody produkcyjnej.

RADIO

Czwartek, 24 stycznia.

7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Powtórzenie dziennika porannego 11.05 Felieton „Warszawjak ze Szkocji"—Wacława Wagnera 11.10 Reportaż „Warszawska stacja meteorologiczna" Jana Chełmońskiego. 12.00 Art. „Realizacja reformy szkolnej" — mgr. J. Barbaga. 12.10 Dziennik południowy 12.25 Pieśni w wykonaniu Tatiany Mazurkiewicz 12.50 Skrzynka poszuk. rodzin. 13.05 Muzyka 16.00 Audycja dla dzieci starszych: „Czy wiecie, że..." 16.15 Rezerwa 16.20 Recital skrzypcowy Bronisławy Rotsztatówny 17.30 „Mozaika muzyczna" 18.00 „Noc partyzanta" — Haliny - Marii Dobrowolskiej 16.20 V-ta audycja poświęcona Sonatom Beethovena w wykonaniu Józefa Smidowicza. — 18.50 Skrzynka poszuk. rodzin zagr. — 19.15 Skrzynka poszuk. rodzin zagr. 19.40 Dziennik wieczorny. 19.55 Audycja z płyt w opracowaniu prof. Karola Stromengera 20.45 Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza. 21.30 Skrzynka poszuk. rodzin zagr. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Ost. wiad. dziennika radiowego 23.00 Muzyka 23.25 Skrzynka poszuk. rodzin zagr.

Z ŻYCIA PARTII

AKADEMIA KU CZCI PROLETARIATU

Wojewódzki Komitet PPS urządza w niedzielę, dn. 27 bm. o godz. 9 rano w sali „Roma" przy ul. Nowogrodzkiej uroczystą akademię z okazji rocznicy stracenia członków „Proletariatu".

W programie referat historyczny oraz część artystyczna z udziałem Reprezentacyjnego Chóru PPS, orkiestry Elektrowni i zespołu artystycznego Wydziału Kultury przy Woj. Komitecie PPS.

*

Wydział Organizacyjny Wsi urządził w niedzielę, dn. 20. I. w gminach Słomacka i Popowo (powiat Pułtusk) zebrania robotników i pracowników rolnych, na których wygłosili: referat polityczny tow. Lipiec, a referat gospodarczy tow. Pochmara. Po wysłuchaniu referatów licznie zebrani założyli na obydwuch placówkach Koła PPS. Robotników i Pracowników Rolnych.

*

Koło OMTUR w Raciążu w powiecie Sierpeckim jest najlepiej zorganizowaną placówką młodzieżową na całym terenie. Omturowcy swą moralną i zdyscyplinowaną postawą potrafili zdobyć sobie uznanie całej okolicy i są ulubieńcami miasta.

W niedzielę, d. [illegible] 50 słuchaczy odbył się krótki Kurs przeszkoleniowy, na [illegible] omawia Historię i Zadania OMTUR, a tow. Erojanowski Zagadnienia polityczne i gospodarcze, stojące przed ruchem socjalistycznym.

*

Komitet Miejski w Płocku zawiadamia, że w niedzielę, dn. 27. I. o godz. 10-ej rano odbędzie się Walne Zebranie członków, na którym dokonane zostaną wybory nowego Komitetu Miejskiego i delegatów na Konferencję Wojewódzką.

*

Wydział Zawodowy przy WK. PPS. odbędzie swoje zebranie w środę, dn. 23 stycznia o godz. 10-ej rano w lokalu W. K. Śniadeckich 4.

„NIEPOTRZEBNY ZŁOTY"

zawiadamia, że w dniach od 20 — 27 I. 46 r. odbędzie się rejestracja członków Dzielnicy. Każdy członek Dzielnicy Mokotów, który kiedykolwiek składał deklarację, obowiązany jest do przybycia do Sekretariatu Dzielnicy w godzinach 15 — 19 w wyżej wymienionych dniach.

Wydział Oświaty przy W K. PPS.

[illegible] Szkoły Partyjnej na ul.
23.I Higiena Pracy — tow Trojanowski.
25.I Zag. Propagandy — tow. Tomorowicz.
28.I Gospodarka narodowa Polski w analizie socjalistycznej — tow Deitrich
Wykłady odbywają się w godz. 16—18.

KIELCE

W ostatnich tygodniach odbywały się masówki w zakładach pracy w związku z uchwaleniem ustawy o nacjonalizacji przemysłu. Na zebraniu w Zakładach Wytwórczych „Społem" referował z ramienia PPS tow. mgr. Drabczek, w fabryce „Granat" tow. Schmeidl Jerzy.

W miejscowościach powiatu kieleckiego odbywają się w dalszym ciągu wiece, zorganizowane przez Powiatowy Komitet PPS pod hasłem: żądamy wysiedlenia Niemców z Polski!

Ostatnio odbyły się wiece w gminie Morawica (referował tow. Abramowicz) i w gminie Górno (ref. tow. Kowalczewski).

KOPALNIA „JANÓW"

W dniu 11 b. m. odbyły się wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Janów" w Janowie. PPS otrzymała 30 mandatów, uzyskując 34.964 głosów.

BIELSK

Dnia 14 b. m. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w największej fabryce metalowej w Bielsku „Josephi" zatrudniającej obecnie około 850 robotników.

Do Rady Zakładowej wybrano 9 członków PPS.

Dnia 15 b. m. w fabryce metalowej „Ochner" w Bielsku głosowało 229 robotników. Wybrano 7 członków PPS do rady zakładowej.

ZEBRANIE PPS. W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Dnia 13 b. m. odbyło się w Piekarach Śląskich zebranie Powiatowego Komitetu PPS. Z ramienia WK PPS przemawiał tow. Odelgka, który w swoim referacie omawiał najbardziej aktualne tematy.

GISZOWIEC

W dniu 13 b. m. 1946 r. odbyło się w Giszowcu walne zebranie PPS. Po referacie tow. Marszalskiego przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

BYTOM

Dnia 13 b. m. w Domu Kultury w Bytomiu odbyło się zebranie miesięczne Miejskiego Komitetu PPS.

HUTA „SOSNOWIEC"

W dniu 13 b. m. w sali Domu OM TUR odbyło się zebranie Koła Huty „Sosnowiec" przy obecności 700 członków. Zebranie zagaił tow. Pietkiewicz, referat polityczny z ramienia WK PPS wygłosił tow. Bielnik, referat organizacyjny tow. [illegible], sprawy ogólne omówił tow Małkowski.

Wybrano kandydatów do przyszłej Rady Zakładowej z ramienia PPS.

—— o ——

Dzień Warszawy

NA AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ

W dniu 20 bm. nastąpiło w Warszawie zakończenie egzaminów wstępnych na pierwszy rok studiów Akademii. Na 150 miejsc zgłosiło się ponad 700 kandydatów. Kurs Akademii jest czteroletni. Uruchomione będą wszystkie lata studiów. Na wyższe trzy lata zgłosiło się ponad 200 kandydatów. Wyniki z egzaminów wstępnych ogłoszone będą za 10 dni. Wykłady rozpoczną się ok. 1 lutego.

SZEŚCIOMIESIĘCZNY KURS BIBLIOTEKARSKI

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy rozpoczyna z dniem 1 lutego sześciomiesięczny kurs bibliotekarski. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Referat Bibliologiczny Bibl. Publicznej w Warszawie, ul. Koszykowa 26.

DZIELNICOWA RADA NARODOWA WARSZAWA — PRAGA (POŁUDNIE)

W środę, dnia 23 b. m. nastąpi uroczysta inauguracja prac dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Praga (Południe). Uroczyste posiedzenie inauguracyjne odbędzie się w sali Wedla przy ul. Zamoyskiego. W uroczystym posiedzeniu wezmą udział posłowie KRN, radni m. st. Warszawy, pracownicy Zarz. Miejskiego i szerokie rzesze mieszkańców Pragi. Przewodniczącym Dzieln. Rady Narodowej Praga — Południe został ob. Jan Moskal.

ODCZYT W ZW. BIBLIOTEKARZY

Koło Warszawskie ZBP zawiadamia, że dnia 29 bm. o godz 15.30 w lokalu Bibliotek. Publicznej — Koszykowa 26, odbędzie się zebranie naukowe Koła z ref. dyr. W. Suchodolskiej p. t.: „Archiwa i biblioteki państwowe wobec spuścizny rękopiśmiennej po dworach i rezydencjach".

POSADY DLA NAUCZYCIELI

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego podaje do wiadomości, że w okręgu warszawskim potrzebni są następujący nauczyciele szkoły średniej: języka łacińskiego, języka niemieckiego, 2 nauczycieli fizyki. Warunki bardzo dobre.

Zgłoszenia przyjmuje Kuratorium O. S. W. Marszałkowska 6.

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA KURSIE NARCIARSKIM

W dniach od 28 grudnia ub. r. do 19 stycznia r. b. zorganizowany był w Bystrzycy na Śląsku Dolnym I Kurs narciarski dla młodzieży Państwowego XVI Żeńskiego Gimnazjum i Liceum oraz Męskiego Gimnazjum i Liceum im. J. Poniatowskiego wraz z opieką nauczycielską. Kurs liczył 46 osób; celem jego było obok względów zdrowotnych zapoznanie młodzieży z nowo odzyskanymi terenami polskimi i nawiązanie kontaktu z tamtejszymi organizacjami młodzieży.

„JAK ŻYJĄ POLACY WE FRANCJI"

W piątek, 25 stycznia 1946 r., o godz. 16-ej, w sali odczytowej gmachu B. G. K., Al. Jerozolimskie 1, staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się odczyt Celiny Bobińskiej i Stan. Dobrowolskiego p. t. „Jak żyją nasi rodacy we Francji". (Polska Dąbrowa w Nord. Górnicy - oświatowcy. „Chcemy do nowej Polski", Paryż powojenny), oraz sprawozdanie delegatów na VII Kongres TUR. Wychodźtwa Polskiego we Francji. Wstęp wolny dla wszystkich.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) — dziś o g. 17.30 „Lilla Weneda" w premierowej obsadzie.

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 16-ej, premiera „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81) o godz. 16-ej przedstawienie komedii J Słiwiny „Macie[illegible] panny Jadzi na rzecz sierot ze Starego Miasta.

Teatr Powsz[illegible] (Zamojskiego 20): o g. d. 16-ej „Obcym wstęp wzbroniony", reportaż sceniczny H Boguszewskiej

Teatr Komedia (Szwedzka 2 4) o godz. 16-e „Placówka" Bolesława Prusa

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): codziennie rewia „Upominki na choinki

Audycja chopinowska. W środę, dnia 23 b. m. o godz. 18.30 Radio Polskie nada koncert chopinowski. Wykonawczynią będzie znakomita pianistka polska — Zofia Rabcewiczowa.

KINA

OD DNIA 21 STYCZNIA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33) — „Strachy" z Andrzejewską, Karwowską, Ćwiklińską, Bodo i Węgrzynem oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56) — Epopea historyczna „Lenin w 1918 r." oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza" (Żoliborz Suzina 4) — „Zapomniana melodia" oraz aktualności Polskiej Kronik. Filmowej.

Kino „Syrena" (Praga, Inżynierska 2) — film angielski „Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne: za wyraz petitowy poza tekstem 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — 14 zł, w tekście 21 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc drożej

Redaktor: Jan Dąbrowski B — 05207 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Sp Wyd „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".